

- **Dr Małgorzata Durska, Ośrodek Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego**
- **White Trash: gdy przywilej rasowy spotyka się z niższością klasową**
- **04.03.2021, 11:30-13:00**

Wśród białych mieszkańców USA, osoby żyjące poniżej progu ubóstwa stanowią niewiele ponad 9%. Biedni biali to jednak największa liczbowo grupa rasowa/etniczna wśród wszystkich osób żyjących w USA poniżej progu ubóstwa. Biali biedni są „niewidoczni” i zmarginalizowani, choć jak w soczewce ogniskują najpoważniejsze problemy społeczeństwa amerykańskiego i stają się języczkiem u wagi, gdy dochodzi do istotnych debat na temat charakteru tożsamości amerykańskiej czy kampanii wyborczych. Na temat tej grupy funkcjonuje mnóstwo stereotypów, ale jest ona jednocześnie bardzo mało obecna w poważnym dyskursie na temat społeczeństwa amerykańskiego.

W historii Ameryki, bogaci biali będący u władzy albo wykorzystywali i propagowali te stereotypy, aby wzmocnić i obronić własne roszczenia do reprezentowania innych, albo dochodzili do wniosku, że white trash należy tępić jak brud i robactwo lub poddawać reformom eugenicznym. Bycie białym biednym to jednocześnie przynależność do uprzywilejowanej grupy rasowej i najniższej klasy społecznej. W kulturze, w której za „normalny” dla białych uznaje się status klasy średniej dochodzi do tzw. paradoksu przywilejów, czyli zderzenia zakładanych i oczekiwanych przywilejów rasowych z rzeczywistą niższością klasową. Warto przyjrzeć się napięciom, jakie to zderzenie wywołuje.